



Sygn. akt II PK 364/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko P. T. C. Sp. z o.o. w W.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lipca 2009 r.,

I. oddała skargę kasacyjną,

**II. zasądza od P. T. C. Spółki z o.o. w W. na rzecz W. M. kwotę
120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 marca 2008 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo W. M. przeciwko P. T. C. Spółce z o.o. w W. o przywrócenie do pracy. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Powód był zatrudniony w pozwanej Spółce od 11 lutego 1997 r., ostatnio na stanowisku kierownika Sekcji Ustaleń Systemowych. Do jego obowiązków należała między innymi organizacja, kierowanie i ocena podległych mu pracowników oraz kontrola, nadzór nad planowaniem i realizacją zadań w zakresie ustawowych zobowiązań Spółki na rzecz bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Zgodnie z obowiązującą od marca 1999 r. procedurą dotyczącą zasad obiegu dokumentów w Dziale Współpracy z Organami Wymiaru Sprawiedliwości, czynności w zakresie informacji jawnych i zastrzeżonych podlegały zaewidencjonowaniu w systemie „Pisma”, w myśl § 17 pkt 2 i § 18 regulaminu pracy – pracownicy Spółki zobowiązani byli do zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej, a stosownie do § 20 tego regulaminu - naruszenie przez pracownika tajemnicy telekomunikacyjnej stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. W wyniku przeprowadzonej w dniach od 19 października do 30 listopada 2005 r. kontroli jakości wykonawstwa zadań przez kierowników sekcji Działu Współpracy z Organami Ścigania oraz inspektora bezpieczeństwa teleinformatycznego, stwierdzono, że powód dokonywał nieuprawnionych ustaleń w systemach CIS oraz BSCS, co polegało na przetwarzaniu danych bez zlecenia uprawnionego organu. Wyselekcjonowano 108 wejść, które nie zostały zaewidencjonowane ani w systemie „Pisma” ani w dokumentach kancelarii tajnej, a dotyczyły numeru telefonu członka zarządu J. E. oraz numerów użytkowanych przez pracowników Spółki, mających postać 602-20x-xxx.

W dniu 2 grudnia 2005 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na naruszaniu ustawy o ochronie danych osobowych i ustawy prawo telekomunikacyjne oraz procedury wewnętrznej z dnia 1 marca 1999 r. regulującej zasady obiegu dokumentów w Dziale Współpracy z Organami Ścigania, poprzez: wielokrotne nieuprawnione dokonywanie ustaleń w bazach BSCS oraz CIS, dotyczących numerów mających postać 602-20x-xxx, które

nie znalazły potwierdzenia w skierowanych do PTC postanowieniach i wnioskach organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przy czym w czterech przypadkach tj. w dniach 16-19 kwietnia oraz dwukrotnie w dniu 14 czerwca 2004 r. ustalenia te dotyczyły numeru użytkowanego w tym okresie przez jednego z członków zarządu Spółki; skierowanie w dniu 15 września 2004 r. do bazy danych CIS zapytania zwracającego w odpowiedzi wykaz wszystkich połączeń telefonów zaczynających się na numery 602-20x-xxx za okres jednego dnia; nieewidencjonowanie ustaleń dokonywanych w bazach BSCS oraz CIS zgodnie z obowiązującą w dziale procedurą określającą zasady obiegu dokumentów. Pracodawca złożył również zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa polegającego na naruszeniu tajemnicy telekomunikacyjnej określonej w art. 159 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, poprzez wielokrotne dokonywanie nieuprawnionych sprawdzeń w bazach PTC dotyczących połączeń telefonicznych, tj. czynu określonego w art. 266 k.k. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że w myśl art. 159 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, zakazane jest zarówno ujawnianie i przetwarzanie danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną, jak i zapoznawanie się z nimi bez zgody nadawcy lub odbiorcy, których dane te dotyczą. W pierwszej kolejności powód nie wykazał istnienia zgody członka zarządu, J. E., na sprawdzenia dotyczące numeru jego telefonu, a nadto nieznajdujące potwierdzenia w przewidzianych przepisami dokumentach polecenie przełożonego w tym zakresie nie było dla powoda wiążące i nie powinno być przez niego wykonane. Również dokonywanie ustaleń w bazach BSCS i CIS, dotyczących numerów telefonów pracowniczych strony pozwanej mających postać 602-20x-xxx, nie znajdowało uzasadnienia w postanowieniach i wnioskach uprawnionych organów. Takie sprawdzanie nie stanowiło sposobu testowania systemów, gdyż po pierwsze - zajmował się tym właściwy dział, a po drugie - ewentualne testowanie dokonywane jest na numerach własnych. Wreszcie zachowanie powoda było niezgodne z procedurą dotyczącą zasad obiegu dokumentów, która - chociaż formalnie niezarejestrowana i nieokreślająca podlegających rejestracji elementów pisma - wymagała odzwierciedlenia dokonania sprawdzenia choćby w sposób ogólny. W

konsekwencji działanie powoda stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jako zawinione, świadome i stanowiące zagrożenie dla interesów pracodawcy. Z racji zajmowanego stanowiska powód posiadał szerokie uprawnienia w zakresie dostępu do bazy danych i powinien mieć świadomość szeregu ograniczeń wynikających z przepisów prawa i obowiązujących u strony pozwanej procedur, jak również z negatywnych konsekwencji w przypadku niedochowania tych zasad. Praca w sekcji ustaleń systemowych wiąże się z posiadaniem specjalnych uprawnień, ale oznacza jednocześnie obdarzenie pracownika dużym zaufaniem przez pracodawcę. Osoba dokonująca sprawdzenia bez istnienia zlecenia uprawnionego organu winna mieć świadomość, że dopuszcza się sprawdzenia nieuprawnionego.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że przywrócił powoda do pracy w pozwanej Spółce na poprzednie warunki pracy i płacy oraz zasądził na jego rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy odnośnie do faktu dokonywania przez powoda ustaleń w bazach CIS i BSCS, dotyczących numerów mających postać 602-20x-xxx oraz numeru użytkowanego przez jednego z członków zarządu. Natomiast, uzupełniając postępowanie dowodowe o zeznania świadka J. E. oraz uzupełniające zeznania powoda, dokonał odmiennych ustaleń w zakresie wyrażenia przez członka zarządu zgody na dokonanie sprawdzeń dotyczących użytkowanego przez niego numeru telefonu oraz przeprowadzania przez powoda - na polecenie przełożonych i w ramach ustalonych dla niego zadań dodatkowych (między innymi planu zadań na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r.) - prób i testów systemu dla jego właściwego wykorzystania w związku z rozwojem i zwiększaniem obszarów baz danych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 52 § 1 k.p. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest dopuszczalne w sytuacji naruszenia przez pracownika podstawowego obowiązku pracowniczego rozumianego jako działanie co najmniej z rażącym niedbalstwem. W ocenie Sądu drugiej instancji, powodowi nie można przypisać zachowania cechującego się negatywnym stosunkiem do nałożonych na niego obowiązków. Wykonując zadania zlecone przez przełożonych

powód testował system nie na danych abonenta, ale wyłącznie na numerach pracowniczych i w bazach, do których posiadał dostęp. Oznacza to, że nie naruszył tajemnicy telekomunikacyjnej określonej w art. 159 ust. 1 ustawy - Prawo telekomunikacyjne. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód był odpowiedzialny za prawidłowe wykonywanie zadań nałożonych na jego dział, co było związane z właściwym wykorzystywaniem baz danych. Aby dział ten prawidłowo wykorzystywał system i bazy danych powód niekiedy musiał je testować nie tylko na swoim własnym numerze, co jest regułą, ale i na numerach pracowniczych. Było to utartą praktyką i zwyczajem w pozwanej Spółce. Testów takich nie wykonywał natomiast działający w pozwanej Spółce dział techniczny. Dział ten odpowiedzialny był jedynie za system i bazy od strony technicznej, powód natomiast od strony merytorycznej, gdyż to on wiedział, jakie dane są potrzebne dla prawidłowego udzielenia informacji uprawnionym organom. Nie ma w tej sytuacji podstaw do przyjęcia winy umyślnej w działaniu powoda czy rażącego niedbalstwa w wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. Wręcz przeciwnie, powód był zaangażowany w pracę i podchodził do swoich obowiązków odpowiedzialnie, a wykonując powierzone mu obowiązki działał zgodnie z poleceniami przełożonych, nie przekraczając swoich uprawnień. Z kolei procedura określająca zasady obiegu dokumentów dotyczyła zleceń tajnych. Po pierwsze - powód wykonywał zlecenia jawne i zastrzeżone, a po drugie - dokonywane przez powoda ustalenia polegające na przeprowadzaniu testów systemowych nie podlegały rejestracji w systemie „Pisma”. W pozwanej Spółce nie było odrębnych procedur określających sposób ewidencjonowania ustaleń systemowych dokonywanych w bazach CIS i BSCS, zatem powód nie mógł ich zastosować.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego, a to: 1) art. 52 § 1 pkt 1 oraz art. 100 § 1 i § 2 pkt 2, 4 i 5 k.p., poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, co wyraziło się w szczególności w przyjęciu oceny, że skierowanie - choćby za wiedzą i zgodą przełożonego - do bazy danych CIS zapytania zwracającego w odpowiedzi wykaz wszystkich połączeń telefonów zaczynających się na numery 602-20x-xxx za okres jednego dnia, a także dokonywanie innych sprawdzeń dotyczących numerów 602-20x-xxx w bazach CIS i BSCS, do których

miał dostęp pracownik, nieznajdujących uzasadnienia w zakresie nałożonych na niego obowiązków, a także obowiązujących go wewnętrznych procedurach regulujących problematykę testowania baz danych zawierających dane objęte ochroną jako tajemnica telekomunikacyjna lub jako dane osobowe nie stanowiło rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych i to w odniesieniu do pracownika pełniącego funkcję kierownika sekcji ustaleń systemowych w Dziale Współpracy z Organami Ścigania; 2) art. 159 ust. 1 pkt 1-5, art. 159 ust. 2 pkt 1-4 oraz art. 159 ust. 3 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (a posiłkowo również art. 2 pkt 49 tej ustawy), poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, co wyraziło się w przyjęciu oceny, że zapoznawanie się, utrwalanie, przechowywanie, przekazywanie lub inne wykorzystywanie treści lub danych dotyczących lub związanych z numerami telefonów pracowniczych nie stanowi naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej, w tym przysługującej pracodawcy, oraz przyjęcie, że dokonywanie powyższych czynności określonych w art. 159 ust. 2 ustawy - Prawo telekomunikacyjne w odniesieniu do telefonów pracowniczych w związku z testowaniem systemów przy braku jednoznacznej zgody na dokonywanie przedmiotowych testów i ich zakresu ze strony pracownika użytkującego dany numer telefonu oraz pracodawcy wyłącza bezprawność czynu, podczas gdy art. 159 ust. 2 ustawy - Prawo telekomunikacyjne nie przewiduje takiej możliwości, enumeratywnie zakreślając przesłanki wyłączające bezprawność czynu; 3) art. 11¹ k.p. oraz art. 23 k.c. w związku z art. 159 ust. 1 pkt 1-5, art. 159 ust. 2 pkt 1-4, art. 159 ust. 3 (posiłkowo art. 2 pkt 49 Prawa telekomunikacyjnego), poprzez niewłaściwe zastosowanie (brak zastosowania) co wyraziło się w przyjęciu, że zapoznawanie się, utrwalanie, przechowywanie, przekazywanie lub inne wykorzystywanie treści lub danych dotyczących lub związanych z numerami telefonów pracowniczych nie wyczerpuje znamion innych jeszcze bezprawnych działań, a w szczególności nie stanowi ewentualnego naruszenia dóbr osobistych pracowników; II. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 381 k.p.c., poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka J. E., podczas gdy powód - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - nie wykazał, iż nie mógł powołać dowodu z zeznań tego świadka na poprzednim etapie postępowania, lub

że potrzeba powołania przedmiotowego dowodu wynika później; 2) art. 232 zdanie drugie, a także art. 381 i 382 k.p.c., poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda, podczas gdy szczególnie w związku z jednoczesnym dopuszczeniem i przeprowadzeniem w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka J. E. przedmiotowe działanie Sądu drugiej instancji naruszyło zasadę kontradiktoryjności wyrażoną w art. 232 zdanie drugie k.p.c.; 3) art. 382 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na faktycznym pominięciu części zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia w zasadzie wyłącznie o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu apelacyjnym; 4) „art. 328 §” w związku z art. 391 § 1 (z uzasadnienia skargi wynika, że skarżącemu chodzi o art. 328 § 2 k.p.c.) oraz art. 378 § 1 k.p.c., poprzez brak wystarczającego uzasadnienia zarówno stanowiska faktycznego jak prawnego, w szczególności brak wyjaśnienia nieoparcia się na zeznaniach świadków S. S., W. S. i D. J. oraz brak przeprowadzenia wykładni „art. 159 ust. 1 i 2” (z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że skarżącemu chodzi o przepisy ustawy - Prawo telekomunikacyjne).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę w całości poprzez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że do obowiązków powoda należało wyłącznie dokonywanie ustaleń mających odzwierciedlenie we wnioskach odpowiednich organów, a pracodawca nie zezwolił mu na dostęp do danych w innych celach. Takie działania mogłyby bowiem narazić pozwaną Spółkę na odpowiedzialność wobec pracowników, których dane podlegały przetwarzaniu oraz naruszyć przysługującą jej tajemnicę telekomunikacyjną. Z tego względu testowanie systemów powierzono wyspecjalizowanej jednostce i reglamentowano specjalną procedurą. Pisemna zgoda pracodawcy na dokonywanie przez powoda prób systemu nie „ekskulpuje” go z naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej, gdyż obejmowała okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r., który nie pokrywa się z postawionymi mu zarzutami. Dlatego co najmniej nieznanujące odzwierciedlenia w

wyraźnym poleceniu pracodawcy testowanie przez powoda systemów, a przez to zapoznawanie się z wrażliwymi danymi powinno zostać zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w szczególności w świetle treści § 17 pkt 2 regulaminu pracy.

Skarżący wskazał, że to pracodawca był abonentem telefonów pracowniczych oraz użytkownikiem usługi telekomunikacyjnej w rozumieniu art. 2 pkt 49 ustawy - Prawo telekomunikacyjne. Zatem działanie określone w art. 159 ust. 2 tej ustawy stanowi naruszenie przysługującej pracodawcy tajemnicy telekomunikacyjnej. Wyłączająca bezprawność takiego działania zgoda, o której stanowi pkt 2 powołanego przepisu, powinna więc przede wszystkim pochodzić od pracodawcy oraz od pracownika posługującego się telefonem służbowym i mieć formę wyraźnego oświadczenia woli wyrażonego na piśmie. Powód notorycznie i „ponadnormatywnie” przetwarzał dane pracowników związane z numerami użytkowanych przez nich telefonów pracowniczych, co mogło naruszać jednocześnie tajemnicę telekomunikacyjną pracodawcy i pracownika lub inne dobra chronione prawem, czego Sąd drugiej instancji nie rozważył.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 11¹ k.p. i art. 23 k.c. w związku z art. 159 ust. 1 pkt 1-5, art. 159 ust. 2 pkt 1-4 i art. 159 ust. 3 (pośilkowo art. 2 pkt 49 Prawa telekomunikacyjnego) skarżący wskazał, że w jego ocenie zgoda wyrażana przez pracownika w zakresie możliwości kontroli bilingów nie obejmuje zgody na używanie tych danych przy notorycznym i ponadnormatywnym testowaniu systemów teleinformatycznych, w szczególności jeżeli testy te nie znajdują oparcia w zakresie obowiązków oraz procedurach wewnętrznych regulujących problematykę testowania baz danych objętych ochroną jako tajemnica telekomunikacyjna lub dane osobowe, co pozwoliłoby na zachowanie zgodności z art. 159 ust. 2 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego.

W ocenie skarżącego, uzasadnienie powołania przez powoda dopiero w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka J. E. faktem odmówienia przez Sąd pierwszej instancji wiarygodności zeznaniom świadka W. N. nie jest wystarczające w świetle art. 381 *in fine* k.p.c., co - podobnie jak dopuszczenie przez Sąd drugiej instancji z urzędu dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda w charakterze strony (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) - naruszyło zasadę

kontrydiktoryjności procesu określoną w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. Te uchybienia Sądu Okręgowego miały o tyle istotne znaczenie, że doprowadziły do zmiany ustaleń w sposób korzystny dla powoda.

Zarzut obrazy art. 382 k.p.c. został przez skarżącego uzasadniony pominięciem przy dokonywaniu ustaleń złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zeznań świadków S. S., W. S. i D. J. oraz odstąpieniem od ponowienia tych dowodów. Zdaniem skarżącego, doprowadziło to jednocześnie do naruszenia określonych w art. 328 § 2 k.p.c. zasad dotyczących uzasadniania wyroków, poprzez zmianę ustaleń faktycznych w zakresie zgody członka zarządu J. E. na sprawdzenie użytkowanego przez niego numeru, obowiązujących w pozwanej Spółce pisanych i niepisanych procedur związanych z ochroną tajemnicy telekomunikacyjnej i ochroną danych osobowych oraz kompetencji określonych osób i działów do dokonywania rodzajów operacji na systemach teleinformatycznych. W rezultacie niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku odmowy wiarygodności zeznaniom wskazanym wyżej świadków i ograniczenie się do konstatacji, że powód nie testował systemu na danych abonenta, ale na danych pracowniczych, co nie mogło prowadzić do naruszenia art. 159 Prawa telekomunikacyjnego, powoduje, że zaskarżone orzeczenie wydaje się wymykać kontroli kasacyjnej, co również miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że w myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Stosownie do art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego (pkt 1) lub naruszenia przepisów postępowania (pkt 2), a zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna między innymi zawierać przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie. Pod pojęciem podstawy skargi rozumie się tylko konkretne przepisy prawa, które zostały w niej przytoczone z jednoczesnym zawarciem stwierdzenia, że w wyniku wydania zaskarżonego wyroku doszło do ich obrazy i wskazania, na czym naruszenie przytoczonych przepisów polega, a w przypadku zarzutu

naruszenia przepisów postępowania konieczne jest również wykazanie, że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy i jaki.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten ustanawia barierę procesową przeciwko dowolnemu zgłaszaniu nowości przez strony, nie może natomiast ograniczać w działaniu samego sądu, jeśli uważa on, że jest to konieczne dla prawidłowej oceny dowodów lub wyjaśnienia spornej kwestii występującej w sprawie. Sformułowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie wskazuje, że sąd drugiej instancji nie jest uprawniony do przeprowadzenia dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, i że w związku z tym powinien (ma obowiązek) je pominąć. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale może je także przeprowadzić, chociaż strona mogła je powołać wcześniej. Jest to zatem unormowanie pozostawiające ocenę celowości i możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym uznaniu sądu drugiej instancji, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy. Reasumując, art. 381 k.p.c. wskazuje, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym, a tylko wyjątkowo - z przyczyn wskazanych w tym przepisie - przyjmuje możliwość, ale nie obowiązek ich pominięcia. Z treści art. 381 k.p.c. wynika więc, że jego obrazę może stanowić pominięcie zgłoszonego dowodu wobec błędnej oceny, że strona nie wykazała niemożności jego powołania przed sądem pierwszej instancji, a nie może jej stanowić dopuszczenie nowego dowodu. Wyrażany jest przy tym pogląd, że nie powinna mieć miejsca ze strony sądu apelacyjnego odmowa przeprowadzenia dowodu wówczas, gdy strona powołała się dopiero w apelacji albo już w toku postępowania apelacyjnego na nowy dowód z tej przyczyny, że uznała przedstawione przez siebie w pierwszej instancji dowody za wystarczające do uwzględnienia jej twierdzeń faktycznych, tymczasem sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jej stanowiska (por. między innymi wyroki z dnia 20 maja 2003 r., I PK

415/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 276 i z 10 lutego 2005 r., IV CK 472/04, LEX nr 179849).

Zasada kontradiktoryjności, której przejawem jest określony w zdaniu pierwszym art. 232 k.p.c. obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, doznaje wyłomu w zdaniu drugim wskazanego przepisu, który przewiduje uprawnienie sądu do przeprowadzenia w uzasadnionych przypadkach uzupełniającego postępowania dowodowego z urzędu. Możliwość przeprowadzenia dowodu z urzędu - z uwagi na konstytucyjny obowiązek sądu wymierzania sprawiedliwości oraz prawa strony do sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez sąd - jest uprawnieniem sądu, w tym odwoławczego. Z istoty instytucji apelacji wynika merytoryczny charakter rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a zatem także sąd odwoławczy musi mieć uprawnienie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów, nawet tych niewskazanych przez strony. W konsekwencji, co do zasady można sądowi zarzucić, że nie dopuścił jakiegoś dowodu z urzędu, co mogło wpłynąć na wynik sprawy rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich spornych i istotnych okoliczności, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przysługującej mu dyskrecjonalnie władzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 440/08, LEX nr 527122). Działanie przez sąd z urzędu wyjątkowo może stanowić podstawę zaskarżenia, mianowicie w sytuacji naruszenia konstytucyjnych zasad prawa do bezstronnego sądu i równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195), jednakże takich zarzutów skarżący nie formułuje.

W myśl art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Ponieważ przepis ten nie stanowi samodzielnej przesłanki działania sądu drugiej instancji, przeto może stanowić samodzielną usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wyjątkowo, wówczas gdy skarżący zdoła wykazać, że sąd drugiej instancji pominął część „zebranego materiału”, a przy tym uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008 nr 10, poz. 119 i orzeczenia

tam powołane). Skarżący co prawda wskazuje materiał pominięty w jego ocenie przez Sąd Okręgowy (zeznania świadków S. S., W. S. i D. J.), jednakże - ograniczając się do ogólnego powtórzenia ustawowego sformułowania - w ogóle nie podejmuje próby wykazania, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy i jaki. Nie wiadomo zatem, jaki wpływ na wynik sprawy mogło mieć nieuwzględnienie w jej materiale dowodowym przez Sąd drugiej instancji zeznań wskazanych przez skarżącego świadków, skoro stanowiły one podstawę ustaleń Sądu Rejonowego co do faktu wejść powoda do systemów CIS i BSCS dla celów innych niż ich testowanie, a odmiennych ustaleń dokonanych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy (w oparciu o zakres obowiązków powoda oraz zleconych mu zadań dodatkowych) skarżący nie kwestionuje, wskazując jedynie na „ponadnormatywność” dokonywanych ustaleń systemowych, co wprost wynika ze sposobu sformułowania zarzutów i ich uzasadnienia. W odniesieniu do powołania się skarżącego na naruszenie zasady bezpośredniości należy zauważyć, że jej ograniczenie należy do istoty postępowania apelacyjnego. Tak skonstruowany zarzut obraży art. 382 k.p.c. może być zatem uzasadniony tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji (np. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym popełnione zostały uchybienia procesowe przy przeprowadzaniu dowodów, sąd dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie lub pominął materiał dowodowy o istotnym znaczeniu, por. powołany wyżej wyrok z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07). Takich okoliczności skarżący nie wskazuje, a jedynie powołuje się na dokonanie odmiennych ustaleń przez orzekające w sprawie sądy, co nie może być uznane za wystarczające. Również uzupełnienie postępowania dowodowego lub jego częściowe ponowienie w postępowaniu odwoławczym nie oznacza konieczności ponowienia innych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem niższej instancji.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c., znajdujący odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym poprzez art. 391 § 1 k.p.c., zawiera konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku sporządzanego już po jego wydaniu, zatem jego naruszenie jedynie wyjątkowo może mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W

orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyrok z dnia 27 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 311 i orzeczenia tam powołane). Inaczej rzecz ujmując, ma to miejsce wtedy, gdy orzeczenie sądu drugiej instancji nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Wbrew twierdzeniu skarżącego, taka sytuacja nie zachodzi w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika bowiem jednoznacznie, w jakim zakresie przyjął on za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, a w jakim poczynił ustalenia odmienne, na czym polegało zachowanie powoda i z jakich względów jego działaniu nie można przypisać cech bezprawności oraz winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Nawet więc przy przyjęciu braków i lakoniczności pisemnych motywów w zakresie podnoszonym przez skarżącego, dają one Sądowi Najwyższemu możliwość oceny czy w ramach podstawy faktycznej wyroku Sąd odwoławczy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. (zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania) nie został skonkretyzowany ani uzasadniony i z tych względów nie podlega ocenie kasacyjnej.

Nietrafne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, które skarżący opiera na założeniu, że powód naruszył obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej. Założenie to jest błędne w stanie faktycznym sprawy.

W myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że kwalifikacja zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wymaga spełnienia trzech

elementów: po pierwsze - aby zachowanie to było bezprawne, czyli naruszające objęte treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, po drugie - by znamionowała je ciężka wina (tzw. subiektywna), przez którą rozumie się umyślność lub rażące niedbalstwo, po trzecie - aby spowodowało naruszenie interesów pracodawcy bądź naraziło go na szkodę, przy czym wystarcza samo zagrożenie powstania takich skutków. Brak któregokolwiek z tych elementów powoduje niemożność zakwalifikowania zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniającego rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W ocenie skarżącego, działania powoda polegające na testowaniu systemów teleinformatycznych przez skierowanie do bazy danych CIS zapytania zwracającego w odpowiedzi wykaz wszystkich połączeń telefonów zaczynających się na numery 602-20x-xxx za okres jednego dnia oraz dokonywanie innych sprawdzeń dotyczących tych numerów w bazach danych CIS i BSCS, do których powód miał dostęp, były bezprawne jako naruszające tajemnicę telekomunikacyjną zdefiniowaną w art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), do zachowania której powód był zobowiązany w regulaminie pracy. Działania te nie wynikały z zakresu obowiązków powoda ograniczających się do dokonywania ustaleń uzasadnionych wnioskami właściwych organów, nałożonych na niego zadań dodatkowych, wiążących poleceń przełożonych oraz obowiązujących w pozwanej Spółce procedur i narażały pracodawcę na ewentualną odpowiedzialność wobec pracowników, których dane osobowe były przetwarzane. Zdaniem skarżącego, takie zachowanie powoda stanowiło naruszenie jego podstawowych obowiązków określonych w art. 100 § 1 (obowiązku sumiennego i starannego wykonywania pracy oraz stosowania się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę) oraz art. 100 § 2 pkt 2, 4 i 5 k.p. (obowiązków przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku; dbałości o dobro zakładu pracy, chronienia jego mienia oraz zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę; przestrzegania tajemnicy określonej w odrębnych przepisach).

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, że art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. wszedł w życie z dniem 3 września 2004 r. i z tego względu nie może znajdować zastosowania do prawnej oceny zdarzeń zaistniałych przed tą datą. Obowiązująca wcześniej ustawa z dnia 21 lipca 2000 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 73, poz. 852) kwestie związane z tajemnicą telekomunikacyjną normowała w art. 67, naruszenia którego skarżący nie zarzuca, chociaż postawione powodowi zarzuty obejmują częściowo okres jego obowiązywania, a art. 159 Prawa telekomunikacyjnego z dnia 16 lipca 2004 r. nie jest jego dosłownym powtórzeniem.

Od dnia 3 września 2004 r. pojęcie tajemnicy telekomunikacyjnej definiuje art. 159 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego, obejmując nią dane dotyczące użytkownika (pkt 1), treść indywidualnych komunikatów (pkt 2), dane transmisyjne (pkt 3), dane o lokalizacji (pkt 4) oraz dane o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci (pkt 5). Przepis art. 159 ust. 2 ustawy ustanawia zakaz zapoznawania się, utrwalania, przechowywania, przekazywania lub innego wykorzystywania treści lub danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną przez osoby inne niż nadawca i odbiorca komunikatu z wyjątkiem przypadków, gdy będzie to przedmiotem usługi lub będzie niezbędne do jej wykonania (pkt 1), nastąpi za zgodą nadawcy lub odbiorcy, których dane te dotyczą (pkt 2), będzie niezbędne w celu rejestrowania komunikatów i związanych z nimi danych transmisyjnych dla celów zapewnienia dowodów transakcji handlowej lub celów łączności w działalności handlowej (pkt 3), będzie konieczne z innych powodów przewidzianych ustawą lub przepisami odrębnymi (pkt 4). W myśl art. 159 ust. 3 Prawa telekomunikacyjnego, naruszeniem obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej jest, z wyjątkiem przypadków określonych ustawą, ujawnianie lub przetwarzanie treści lub danych objętych tą tajemnicą. Definicję „przetwarzania” zawiera art. 161 ust. 1, uznając za nie zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, usuwanie lub udostępnianie treści lub danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest uprawniony do przetwarzania danych dotyczących użytkownika będącego osobą fizyczną określonych w art. 161 ust. 2 ustawy, a innych danych za jego zgodą (ust. 3). Zgodnie z art. 169 ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego, numer telefonu abonenta to jego dane osobowe, co oznacza,

że tajemnicą telekomunikacyjną, o której stanowi art. 159 ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego objęte są dane w postaci numeru telefonu abonenta będącego osobą fizyczną (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).

Skarżący prezentuje stanowisko, że powód, testując systemy na numerach telefonów pracowniczych, naruszył tajemnicę telekomunikacyjną przysługującą po pierwsze - jemu jako abonentowi i użytkownikowi (art. 2 pkt 1 i 49 ustawy) oraz po drugie - pracownikowi. Odnosząc się do tej pierwszej kwestii należy zauważyć, że przytoczone wyżej przepisy wskazują, iż numery telefonów abonenta niebędącego osobą fizyczną nie są danymi użytkownika w rozumieniu art. 159 ust. 1 pkt 1 ustawy. Oznacza to, że testując systemy na numerach telefonów służbowych (pracowniczych) powód nie naruszył przysługującej pracodawcy tajemnicy telekomunikacyjnej. Skarżący, powołując się ogólnie na art. 159 ust. 1 pkt 1-5 Prawa telekomunikacyjnego zarzutu ich naruszenia nie uzasadnia przez wskazanie, o jakie inne skonkretyzowane dane lub treści objęte tajemnicą telekomunikacyjną mu chodzi. Podnoszona w ramach tego zarzutu kwestia czy swoim działaniem powód naruszył obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej przysługującej pracownikom pozwanej Spółki użytkującym telefony służbowe (pracownicze) uchyla się spod oceny Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu podstaw skargi wskazuje się bowiem w tym zakresie wyłącznie na przetwarzanie przez powoda „danych pracowników”, a więc danych użytkowników w rozumieniu art. 159 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 161 ust. 2 i 3 Prawa telekomunikacyjnego (w tym przypadku niebędących abonentami), a nie innych danych lub treści, objętych art. 159 pkt 2-4 tego Prawa. Tak sformułowany zarzut pozostaje poza stanem faktycznym sprawy, z którego nie wynika, aby powód przetwarzał dane pracowników objęte tajemnicą telekomunikacyjną i określone w art. 159 ust. 1 pkt 1 ustawy.

W konsekwencji nie może być uznany za zasadny zarzut obrazy art. 11¹ k.p. i art. 23 k.c. w związku z art. 159 Prawa telekomunikacyjnego. Skoro bowiem skarżący nie podważył oceny Sądu drugiej instancji co do nienaruszenia przez powoda obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej, to nie mogło dojść z tej właśnie przyczyny do „ewentualnego naruszenia dóbr osobistych pracowników”,

których to dóbr skarżący zresztą nie wskazuje. Nadto kwestia ta została przez niego podniesiona po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania kasacyjnego i nie wynika z wiążącego Sąd Najwyższy stanu faktycznego, który nie obejmuje ustaleń odnoszących się do możliwości korzystania przez pracowników z telefonów służbowych do celów prywatnych (w znaczeniu istnienia uprawnień do realizowania prywatnych połączeń), a skarga kasacyjna nie zawiera w tym zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Pozostaje zatem do rozważenia zagadnienie czy działanie powoda, pomimo nieposiadania cech naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej, stanowiło naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. W tym zakresie skarżący wskazuje na obowiązki określone w art. 100 § 1 i § 2 pkt 2, 4 i 5 k.p., przy czym konsekwentnie nie precyzuje, o które z obowiązków wymienionych w tych poszczególnych przepisach mu chodzi. Można jednak stwierdzić, że - skoro działanie powoda nie stanowiło naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej, a skarżący nie kwestionuje stosownymi zarzutami procesowymi ustaleń Sądu drugiej instancji, iż procedura z dnia 1 marca 1999 r. dotyczyła wyłącznie zleceń tajnych, a nie testowania systemów, dokonywane w ramach tego testowania ustalenia systemowe nie podlegały rejestracji w systemie „Pisma”, w pozwanej Spółce brak było procedur wewnętrznych określających sposób ewidencjonowania takich ustaleń dokonywanych w bazach CIS i BSCS, dział techniczny odpowiedzialny był za system i bazy od strony technicznej, a nie merytorycznej, za którą odpowiedzialność ponosił powód z racji zajmowanego stanowiska i wiedzy co do właściwego wykorzystania danych potrzebnych dla prawidłowego udzielenia informacji uprawnionym organom - nie doszło do naruszenia przez powoda przewidzianego w art. 100 § 1 k.p. obowiązku sumiennego i starannego wykonywania pracy oraz określonych w art. 100 § 2 pkt 2 i 5 k.p. obowiązków przestrzegania regulaminu pracy (zobowiązującego do zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej) i przestrzegania ustalonego w zakładzie pracy porządku oraz przestrzegania tajemnicy określonej w odrębnych przepisach. Twierdzenie skarżącego o powierzeniu testowania systemów teleinformatycznych wyspecjalizowanej jednostce i reglamentowaniu ich specjalną procedurą pozostaje poza stanem faktycznym sprawy, a skarżący nie wskazuje ani tej jednostki, ani

podstawy powierzenia, ani wreszcie sformalizowanych wewnętrznych procedur testowania, na które się powołuje.

W świetle art. 100 § 1 k.p. obowiązek sumiennego i starannego wykonywania pracy aktualizuje się nie tylko wówczas, kiedy pracownik realizuje swoje czynności adekwatnie do jej rodzaju i charakteru, ale również wtedy, gdy wykonuje polecenie przełożonego, które dotyczy pracy i nie jest sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Oznacza to z jednej strony, że polecenie przełożonego powinno stanowić konkretyzację obowiązków objętych określoną w umowie o pracę treścią stosunku pracy, z drugiej zaś, że bezkrytyczne wykonanie bezprawnego polecenia, którego realizacja zagraża (choćby potencjalnie) interesom pracodawcy i którego szkodliwości dla tych interesów pracownik był albo powinien być świadomy, może zostać zakwalifikowane jako naruszenie określonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. pracowniczego obowiązku dbałości o obejmujące ten interes dobro zakładu pracy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd drugiej instancji wynika, że czynności polegające na testowaniu systemów teleinformatycznych powód wykonywał na polecenie przełożonych, a ich celem było właściwe wykorzystywanie zgromadzonych baz danych w pracy kierowanej przez niego sekcji ustaleń systemowych. Takie polecenie niewątpliwie pozostaje w związku z charakterem wykonywanej przez powoda pracy oraz z zakresem nałożonych na niego obowiązków, do których należał między innymi nadzór nad realizacją zadań w zakresie ustawowych zobowiązań pracodawcy, będącego przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, na rzecz bezpieczeństwa państwa i porządku prawnego. Skarżący nie neguje oceny Sądu drugiej instancji, że realizacja tych zadań - których zakres określały przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 24 stycznia 2003 r. w sprawie wykonywania przez operatorów zadań na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz.U. Nr 19, poz. 166) i które z mocy art. 223 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. zachowało swoją moc do dnia 3 września 2005 r. - uzależniona była między innymi od właściwego wykorzystywania rozwijających się baz danych. Skarżący nie twierdzi również, że polecenie przełożonego odnoszące się do testowania systemów było bezprawne (nielegalne), ale wywodzi, iż nie było ono wyraźne (pisemne), a jego

wykonanie mogło narazić pracodawcę na odpowiedzialność w stosunku do pracowników, których dane podlegały przetwarzaniu. Tymczasem wykonywane przez powoda czynności - o czym wyżej była mowa - nie polegały na przetwarzaniu podlegających ochronie danych pracowników, a więc nie mogły narazić pracodawcy na odpowiedzialność z tego tytułu, a z art. 100 § 1 k.p. nie wynika, aby pracownik był zobowiązany do realizacji wyłącznie pisemnych poleceń przełożonego. W żadnym razie o takiej ocenie Sądu drugiej instancji nie świadczy powołanie się przez niego na plan zadań dodatkowych, nakładających na powoda między innymi obowiązek dokonania w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r. okresowej oceny nowych możliwości poszukiwania danych z baz CIS2 (przystosowania dla potrzeb Działu narzędzi do wyszukiwania danych) oraz opracowania zestawienia czasu realizacji czynności zleczanych przez organy procesowe. To polecenie miało o tyle dodatkowy charakter, że odnosiło się do zadań całego Działu Współpracy z Organami Ścigania, a nie tylko kierowanej przez powoda Sekcji. W trafnej ocenie Sądu Okręgowego, chociaż niewyrażonej wprost, wyznaczenie powyższych zadań stanowi potwierdzenie, że skarżący uznawał polecenie powodowi testowania systemów za niezagrażające jego interesom jako pracodawcy oraz wchodzące w zakres treści stosunku pracy powoda i wynikających z niej potencjalnych obowiązków.

Z tych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Orzeczenie o kosztach oparto o odpowiednio stosowane art. 98 § 1 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.